

DOI: 10.11649/abs.2018.007

Agnieszka Słowikowska

*Institut Slawistyki Zachodniej i Południowej Uniwersytetu Warszawskiego
Warszawa
agnieszka.slowikowska@student.uw.edu.pl*

Na pograniczu pamięci współczesnych – (nie)pamięć o przeszłości słowackich Węgrów w słowackiej literaturze XXI wieku

Jak twierdzą mądrzy ludzie, naród, który nie zna swojej przeszłości, musi ją przeżyć jeszcze raz, a klasyk dodaje, że najlepiej w wydaniu komediowym. Przeszłość, przede wszystkim ta przeżyta, często nas dościga. Po latach każdy pamięta ją jednak inaczej. Pamięć to nie jest historia, a już z pewnością nie wykład z historii, za który odpowiadają historycy (Chmel, 2014, s. 115).

Na to, jak społeczeństwa pamiętają pewne wydarzenia, ma wpływ przede wszystkim sposób narracji o nich. Jak podkreśla Elżbieta Rybicka, literatura nie tylko opisuje miejsca pamięci, lecz sama się nimi staje (Rybicka, 2014, s. 323). Artykuł ten będzie dotyczyć miejsca pamięci o słowackich Węgrach w kontekście II wojny światowej. W swoich rozważaniach chciałabym się skoncentrować na pograniczach pamięci obecnych w słowackiej literaturze XXI wieku. Pogranicze rozumiem jako miejsce, w którym znajdują się zapomniane lub niewygodne kwestie, powracające, również za pośrednictwem literatury, do świadomości Słowaków. Jest miejscem będącym granicą między pamiętaniem a zapomnieniem. Zapominanie jest relacją, którą możemy zaobserwować zarówno w skali mikro, jak i makro. Przykładem tego pierwszego będzie np. zapomnienie o wielokulturowym charakterze państwa, następujące na poziomie

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License (creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2018.

Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences
[Wydawca: Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk]

zbiorowości, drugiego natomiast – wybieranie przez jednostki nowej tożsamości etnicznej np. węgierskiej lub słowackiej. W przypadku literatury słowackiej mamy do czynienia z powolnym odnawianiem pamięci o Węgrach w kontekście zapomnianych wydarzeń wojennych związanych z wysiedleniem poza granice terytorium słowackiego.

W artykule poruszę kwestię mechanizmu zapominania o pewnych wydarzeniach historycznych. Zastanowię się również nad tym, jak dzięki współczesnej literaturze pamięć o wieloetniczności międzywojennej Czechosłowacji zostaje przywracana. Analizie poddam fragmenty dwóch powieści *Stalo sa prvého septembra (alebo inokedy)*, przetłumaczona na język polski w 2013 roku pod tytułem *Zdarzyło się pierwszego września (albo kiedy indziej)* (Rankov, 2013) oraz *Nedelné šachy s Tisom* (Lavrík, 2016). Pavol Rankov otrzymał za tę powieść Europejską Nagrodę Literacką w roku 2009, a Silvester Lavrík był nominowany do tej samej nagrody za *Nedelné šachy s Tisom* (Lavrík, 2016) w roku jej wydania. Kluczem do wyboru źródeł była między innymi popularność, wejście do pierwszego obiegu czytelniczego tych powieści. Mimo że główni bohaterowie obu tekstów z pochodzenia są Węgrami, to jednak centralnym tematem powieści nie jest los tego narodu. Powieści skupiają się na szerszej pojmowanym pytaniu o tożsamość narodową, nie analizując przykładów pojedynczych mniejszości (z wyjątkiem Żydów). Podobne szczątkowe omówienie tematu możemy zaobserwować w dziełach takich jak *Pentcho – Príbeh parnika* (Rihák, 2015) czy *Ema a Smrtihlav* (Krištúfek, 2014). Kwestia węgierska była poruszana, również przez innych współczesnych autorów, jednak przynależących etnicznie do mniejszości węgierskiej (Péter Hunčík, Lajos Grendel). *Stalo sa prvého septembra (alebo inokedy)* oraz *Nedelné šachy s Tisom* opowiadają o zwykłych ludziach na tle wielkich wydarzeń historycznych. Opisują wdzieranie się w ich życie ideologii, która zaburza wcześniejszy wielokulturowy porządek, tym samym ograbienie ich z wcześniejszej tożsamości.

Lavríka oraz Rankova możemy zaliczyć do trzeciej powojennej generacji pisarzy, co oznacza, że nie mają oni własnych wspomnień o II wojnie światowej. W swoich powieściach, w trakcie rozliczania się z wojenną przeszłością, nie powołują się ani na własne doświadczenia, ani na doświadczenia swoich rodziców. Starają się reinterpretować historyczne wydarzenia, tym samym konstruują nową pamięć o nich (Schauermann, 2008, s. 224). Etniczna przynależność obu autorów (słowacka) determinuje przyjmowaną przez nich perspektywę.

Przedwojenna i powojenna tożsamość – pamiętanie i zapomnienie

Istotne w kontekście niniejszego artykułu jest zagadnienie wielokulturowości Europy Środkowej, a w szczególności późniejszej, powstałej po rozpadzie Austro-Węgier, Czechosłowacji. Cały region od stuleci był zróżnicowany kulturowo. Ponieważ żyjące w sąsiedztwie narody mieszały się, kultura regionu nie była jednorodna. Moritz Csáky,

austriacki historyk kultury, określa tę tożsamość jako wielobiegunową. W sytuacji, do której się odwołuje, często nie istniał jeden język, uznawany przez mieszkańców danego terytorium za język ojczysty. Zamiast tego istniało kilka języków, które, przyswajane od dzieciństwa, używane były naprzemiennie (Csáky, 2014, s. 216). Jak podkreśla Csáky, nowe twory państwowe, takie jak Czechosłowacja czy Węgry nadal musiały stawiać czoła problemom etnicznym, które były obecne w monarchii habsburskiej (Csáky, 2014, s. 219).

Wielobiegunowość tożsamości międzywojennej Czechosłowacji jest widoczna w najnowszej publikacji słowackiego germanisty oraz historyka – Jozefa Tancera, *Rozviazané jazyky. Ako sme hovorili v starej Bratislave* (Tancer, 2016). Na przykładzie wywiadów z przedwojennymi mieszkańcami Bratysławy badacz opisuje fenomen trójjęzyczności miasta. Większość rozmówców potwierdziła, że w życiu codziennym posługiwała się co najmniej dwoma językami. Zależało to nie tylko od ich pochodzenia, ale również od środowiska, w którym aktualnie się znajdowali (np. w domu rozmawiano po węgiersku, natomiast w urzędzie po słowacku itd.; Tancer, 2016, s. 27).

Po zakończeniu II wojny światowej w Europie Środkowej powstały, często nowe w formie, pozbawione swojej wcześniejszej wielokulturowości (którą w pewnym stopniu obrazują również badania Tancera dotyczące międzywojnia) organizmy państwowe. Powstanie powojennych państw wiązało się ze zmianami, takimi jak przesiedlenia ludności o innej przynależności etnicznej, łączącymi się niejednokrotnie z aktami przemocy. Niezbędne dla funkcjonowania państwa było wyparcie pewnych wydarzeń historycznych ze świadomości społeczeństwa. Temat ten porusza niemiecki historyk starożytności Christian Meier w artykule *Pamiętanie – wypieranie – zapominanie*, zastanawiając się nad historią tytułowych pojęć. Pokazuje, że w różnych kulturach oraz okresach historycznych, kwestia rozliczenia się z traumatyczną przeszłością była inaczej postrzegana. Meier stwierdza, że mieszkańcy starożytnej Grecji bali się pamiętać o złu. Było to spowodowane strachem przed zemstą, która mogła doprowadzić do wojny domowej. Według Meiera „[...] zapominanie o tym, co było złe, a niepamięć o nim, leżało w interesie polis” (Meier, 2014, s. 148). To podejście jest również widoczne w późniejszej historii traktatów pokojowych. Meier przytacza słowa Jörga Fische, który opisując historię zawierania pokojów, wyróżnił cztery terminy zawsze towarzyszące traktatom. Były to *abolitio* (zniesienie), *oblivio* (zapomnienie) albo *remissio* (przebaczenie) oraz *amnestia* (Meier, 2014, s. 148). Według Meiera zmiana w postrzeganiu pamięci o winie przychodzi wraz z próbą rozliczenia się z Holocaustem. Szczególnie dla Niemców zmierzenie się z przeszłością jest niebywale trudne. Pamięć w kontekście Auschwitz jest problematyczna nie z powodu strachu przed zemstą, ale ze względu na to, że rozliczenie się z nią ma wpływ na niemiecką tożsamość narodową. Jako przykład Meier podaje późne opisanie historii Wehrmachtu w kontekście traktowania przez jego żołnierzy jeńców sowieckich oraz udziału w Holocaustie (Meier, 2014, s. 153). Historyk wspomina, za niemieckim filozofem Hermannem Lübbem, że zapomnienie

o faszystowskiej przeszłości miało na celu stworzenie z „narodu nazistów” „narodu demokratów” (Meier, 2014, s. 158).

Paul Connerton w artykule *Siedem rodzajów zapomnienia* wyróżnia sposoby zapominania przez społeczeństwo niewygodnych faktów historycznych. W kontekście pamięci o losie mniejszości węgierskiej najbardziej przydatne wydają się opisane przez Connertona „represyjne wymazywanie z pamięci” oraz „zapomnienie konstruktywne dla tworzenia nowej tożsamości” (Connerton, 2014, ss. 344–348). Pierwsze polega na represyjnym wymazaniu pamięci o wydarzeniach, które miały charakter przełomowy albo związek z historycznym podziałem (Connerton, 2014, ss. 344–345). W przypadku drugiego zapomina się o wspomnieniach, „które nie służą żadnym praktycznym celom w zarządzaniu tożsamością i aktualnymi dążeniami” (Connerton, 2014, s. 348).

Według słowackiego literaturoznawcy Rudolfa Chmela, historiografia nie ma nic wspólnego z pamięcią indywidualną poszczególnych rodzin. Nawet w przypadku wypierania jakichś traumatycznych wydarzeń, powrócą one w kolejnych pokoleniach, bez względu na wysiłki historyków. Z powodu powracania traumy, wydarzenia takie jak Trianon są inaczej pamiętane przez Węgrów, a inaczej przez Słowaków (Chmel, 2014, s. 148). Najistotniejsze w przypadku niniejszej analizy są przytoczone przez Chmela słowa słowackiego historyka Lubomíra Liptáka, który stwierdza, że w kontekście pamięci o latach 1938–1948 pamięć Słowaków kończy się na roku 1945, a Węgrów dopiero wtedy się zaczyna. Z tego względu powstają dwie różne narracje, które mogą stanowić swego rodzaju mit (Chmel, 2014, s. 149). Ma to również wpływ na to, w jaki sposób kwestia węgierska była pamiętana w literaturze słowackiej, w której w większości nadal pozostaje żywa kwestia żydowska. Współczesne dzieła dotyczące II wojny światowej nadal charakteryzują silne wątki autobiograficzne lub są po prostu wspomnieniami osób, które przeżyły Holocaust. Temat wywiezienia poza Słowację na terytorium węgierskie oraz czeskie (w latach 1945–1948 Słowacja oraz Czechy stanowiły Trzecią Republikę Czechosłowacką) 70 000 słowackich Węgrów jest we współczesnej literaturze niemal nieobecny i znajduje się na peryferiach słowackiej świadomości.

Historia – literatura, literatura – historia

Po rozpadzie Czechosłowacji 1 stycznia 1993 roku powstały dwa nowe państwa: Republika Czeska oraz Republika Słowacka. Pomimo dzielenia wcześniej przez wiele lat wspólnej historii, zarówno Czesi, jak i Słowacy inaczej pamiętają przedwojenną wielokulturowość państwa. Słowacki historyk Lubomír Lipták, w zbiorze swoich esejów *Nepre(tr)žitě dejny* stwierdza, że słowackie miasto okresu międzywojennego, ze względu na swoją strukturę narodowościową oraz konfesyjną, jest miniaturą Europy Środkowej. Ta struktura nie tylko obrazowała wielokulturowość Słowacji,

ale również ze względu na napięcia jakie wytwarzała, skutkowałą powstaniem „fobii oraz równoległych kultur” (Lipták, 2008, s. 69).

Zestawienie kontekstu słowackiego z czeskim (a nie węgierskim) nie jest przypadkowe. Czechosłowacja jako twór państwowy powstała na zasadzie ugody między dwoma narodami. Jest to podstawowa różnica pomiędzy Czechosłowacją a Królestwem Węgierskim, które z perspektywy słowackiej było przymusowym tworem państwowym, gdzie naród węgierski pełnił funkcję suwerena. Jednakże wspólna czesko-słowacka przeszłość historyczno-kulturowa nie gwarantuje jedności przeżyć w kontekście przeżyć wojennych. Polski słowaczysta Rafał Majerek, w swoim artykule *Przestrzenie pamięci. Rewitalizacje mitu i próby reinterpretacji tradycji w dyskursie słowackim po 1989 roku* stwierdza, że nadal żywe konflikty etniczne mają swoje źródło w czasach, w których Słowacja nie była samodzielnym tworem państwowym (Królestwo Węgierskie, Austro-Węgry, Czechosłowacja). Okres zależności Słowaków, często zacierał się w pamięci społecznej oraz zostaje „przykryty” narodową tożsamością, która wypiera wspomnienia o wielokulturowości tych terenów (Majerek, 2009, s. 55).

Ze względu na specyfikę regionu, kwestie mniejszości narodowych były istotnym zagadnieniem dla państwa czechosłowackiego. W przypadku czeskim mówiono głównie o Niemcach czy też ludności niemieckojęzycznej, a w przypadku słowackim o ludności węgierskiej/węgierskojęzycznej. Oczywiście terytorium całej Czechosłowacji zamieszkiwały również inne mniejszości, takie jak żydowska, rusińska (łemkowska) czy polska. Słowaków oraz Czechów, jak wspominałam wcześniej, łączy wspólna historia i kultura, również podobne traumy dotyczące mniejszości narodowych. Z terytorium obu państw nie tylko zniknęli Żydzi, lecz również Niemcy i Węgrzy (w wyniku dekretów Beneša). Nawet jeżeli na terytorium Czechosłowacji pozostali jacyś obywatele narodowości niemieckiej czy węgierskiej, zostali oni pozbawieni przedwojennej wielokulturowej ojczyzny. Dla Czechów układ monachijski kończył etap nie tylko historycznej ciągłości państwowości czeskiej i oznaczał utratę kraju (powstanie II Republiki a potem Protektoratu Czech i Moraw), ale również koniec demokracji międzywojennej Czechosłowacji, stworzonej głównie dzięki działaniu Tomáša Garrigue’a Masaryka. Dzięki zanikowi Czechosłowacji w wyniku układu monachijskiego powstaje pierwsze słowackie państwo, co legitymizuje istnienie narodu słowackiego jako samodzielnego tworu, a nie części narodu czechosłowackiego.

Jak twierdzi francuska badaczka Marie-Clarie Lavabre, opis przeszłości, w tym przypadku wojennej, często jest odbiciem współczesnych problemów (Lavabre, 2014, s. 59). Według badaczki źródłem teraźniejszości jest przeszłość. Problem faszystowskiego państwa słowackiego jest nadal żywą raną na słowackiej świadomości. Pomimo licznych powieści rozliczeniowych udział Słowaków w budowaniu faszystowskiego państwa jest tabuizowany. Rozliczenie, o którym już wspominałam, miało miejsce w dużej mierze w socjalistycznej Czechosłowacji, gdzie potępienie nie tylko faszystowskiego, ale zarazem na wskroś katolickiego państwa było zgodne z antyklerykalnym

nastawieniem nowej władzy, tym samym rozliczenie się z II wojną światową nie było pełne, ani inne od tego, które miało miejsce po roku 1993.

Rudolf Chmel w esejach pod wspólnym tytułem *Między nami a Węgrami*, zebranych w tomie *Kompleks słowacki* (Chmel, 2014) analizuje stosunki słowacko-węgierskie. W tekstach, które powstawały w latach 2005–2010, badacz zastanawia się nad źródłem konfliktów słowacko-węgierskich. Chmel analizuje różnice pomiędzy pojednaniem czesko-niemieckim a pojednaniem (czy raczej jego brakiem) na gruncie słowacko-węgierskim w kontekście dekretów Beneša¹. Badacz przywołuje najbardziej dramatyczne wydarzenia z czesko-niemieckiej historii (jak wymordowanie przez Niemców mieszkańców miejscowości Lidice oraz Leżaki czy sam wywóz ludności niemieckojęzycznej poza granice państwa czechosłowackiego). W jego przekonaniu, mimo że czeska trauma jest o wiele silniejsza niż słowacka, to czeskie społeczeństwo potrafiło się z nią rozliczyć do tego stopnia, że nie jest ona wykorzystywana całkowicie przez jedno ugrupowanie polityczne w celach propagandowych. Literaturoznawca podsumowując dialog słowacko-węgierski, stwierdza, że w odróżnieniu od czesko-niemieckiego jest to „dialog głuchych” (Chmel, 2014, s. 146). Przeszłość przez Węgrów oraz Słowaków jest wspominana oraz oceniana w zupełnie inny sposób, a konflikt, który miał swoje początki już w wieku XIX, przybierał różne oblicza. W przypadku tych dwóch narodów nie można mówić o wspólnej pamięci historycznej (Chmel, 2014, ss. 115–116).

Za wydarzenie najważniejsze dla wspólnej historii słowacko-węgierskiej, a tym samym za podlegające różnej interpretacji uznaje się traktat z Trianon, podpisany w roku 1920. Jest on jedną z węgierskich traum. Na mocy ustaleń pokojowych państwo węgierskie straciło dwie trzecie swojego obszaru. Wydarzenie to jest uważane za jedną z większych krzywd, jaka spotkała naród węgierski w XX wieku. Do traumatycznych wydarzeń związanych z II wojną światową, mających wpływ na relacje słowacko-węgierskie możemy zaliczyć wiedeński arbitraż z 1938 roku, według którego południowa Słowacja została przyłączona do państwa węgierskiego, oraz ustalenia powojenne o resłowacyzacji oraz przesiedleniach Węgrów z terytorium Słowacji na mocy traktatu paryskiego z roku 1947 (Chmel, 2014, ss. 146–147). Za jeden z głównych powodów współczesnego problemu z rozliczeniem się z powojenną historią na Słowacji Chmel podaje fakt, że na mocy powojennych traktatów duży procent Węgrów pozostał

¹ Akty prawne wydawane po wojnie przez czechosłowackiego prezydenta Edvarda Beneša służyły rządzeniu państwem, jednakże liczne z nich dotyczyły losu Niemców oraz Węgrów, obarczanych winą za rozwój faszyzmu na terenie państwa. Ludność należąca do obu mniejszości była przesiedlana, konfiskowano jej majątek, zakazywano posługiwania się w miejscach publicznych językiem wyniesionym z domu, jeżeli nie był to język czeski lub słowacki. Dochodziło do aktów przemocy czy nawet morderstw na tle narodowym, jak np. kwestia zamordowania ośmiu Niemców w czeskiej miejscowości Nový Bor w 1945 roku (Spalová, 2017, s. 86).

na terytorium Słowacji. Skutkiem tego jest współcześnie półmilionowa węgierska mniejszość żyjąca na terytorium Republiki Słowackiej. Jest to również główna różnica pomiędzy losem Węgrów a ludności niemieckojęzycznej, która niemalże całkowicie została wysiedlona na terytorium niemieckie (Chmel, 2014, s. 147).

Kwestia rozliczenia się z wydarzeniami II wojny światowej jest obecna w czeskiej oraz słowackiej literaturze właściwie od jej końca. W przypadku czeskim poruszana jest nie tylko kwestia żydowska (twórczość Arnošta Lustiga), ale również zagadnienie dotyczące powojennych losów ludności niemieckojęzycznej (twórczość Vladimíra Kőrnera). Karolina Ćwiek-Rogalska stwierdza, że w przypadku prozy czeskiej autorky dopiero po 1989 roku zaczęli w swoich powieściach oddawać głos ludności niemieckojęzycznej (Ćwiek-Rogalska, 2016, s. 1). Przykładami takich powieści są *Němci* Jakuby Kataply oraz *Peníze od Hitlera* Radky Denemarkovej. Jak wygląda sytuacja na gruncie literatury słowackiej? Oczywiście powstawały powieści rozliczające się z piętnem II wojny światowej, takie jak chociażby *Farská republika* Dominika Tatarki (1945), jednak w większości skupiały się one na rozliczeniu z faszystowskim państwem słowackim. Uwaga twórców była przede wszystkim skupiona na zagadnieniu rozliczenia się z Holocaustem. W latach 90. XX wieku zaczęła być popularna rozrachunkowa literatura pamiętnikarska, opowiadająca losy pokolenia, które ma własne wspomnienia z okresu wojny (Kršáková, 2007, s. 122). Kwestia powieści rozliczeniowych została poruszona w słowackim literaturoznawstwie w kontekście powieści autobiograficznych (często nawiązujących do Holocaustu). Zora Prušková w swoim tekście *Príbehy bez šťastných koncov. Dokument, autobiografia, beletrizovaná spomienka a fikcia ako zdroje pre obranu pamäti* analizuje rolę autobiograficznych powieści rozliczeniowych w zachowywaniu pamięci o wojennych wydarzeniach. Badaczka stwierdza, że w przypadku autorów żydowskiego pochodzenia, którzy przeżyli Holocaust, możemy zaobserwować intencję moralizatorską, która jest widoczna przede wszystkim w binarności świata przedstawionego, dokładniej roli oprawcy i ofiary (Prušková, 2007, s. 74). Prušková opisuje również narrację nieżydowskich autorów. Stwierdza, że często mamy do czynienia z „w dobrym znaczeniu, schematycznym modelowaniem fikcyjnej opowieści na osi dramatycznej ofiara-sprawca, milczący świadkowie wydarzeń” (*Namästie svätej Alžbety* Jašika). Według literaturoznawczyni typowe dla tych tekstów jest przedstawienie wojennych wydarzeń z perspektywy obserwującej większości (Prušková, 2007, s. 76).

Wielokulturowość – kwestia węgierska u Rankova i Lavrika

Chciałabym teraz przejść do analizy obu wybranych przeze mnie powieści dotyczących II wojny światowej. Powieść Rankova opowiada historię czwórki przyjaciół: Mari (Słowaczki), Petra (Węgry), Gabriela (Żyda) oraz Honzy (Czecha). Akcja rozpoczyna

się w roku 1938, a kończy w 1968. Na początku książki autor opisuje mieszkańców miasteczka. Opis ten można uznać za swego rodzaju miniaturę Słowacji:

[...] wszyscy przebywali na kąpielisku. Dorosli z dziećmi, [...] Węgrzy, Słowacy, Czesi, Żydzi, Cyganie, rodzina Niemca Barthla i Bułgara Rankova. Byli tu demokraci, liberałowie, konserwatyści, monarchiści, socjaliści, nacjonaści, komuniści i faszyci (Rankov, 2013, s. 9).

To zdanie możemy interpretować jako próbę pokazania nie tylko wielokulturowości Czechosłowacji, ale również wielości poglądów politycznych, jakie mieli mieszkańcy państwa, bez względu na pochodzenie etniczne. W powieści *Nedellné šachy s Tisom* możemy zaobserwować podobną wielokulturową harmonię, jednakże pisarz w mojej opinii głębiej przedstawia napięcia między grupami etnicznymi oraz ich nasilenie.

Interesujące jest, w jaki sposób obaj autorzy przedstawili mniejszość węgierską. Narratorką powieści Silvestra Lavríka jest jej główna bohaterka, Anna Žitňanská (której podczas wojny zostaje niejako przypisana tożsamość węgierska). Akcja powieści rozpoczyna się kilka lat przed wojną, a kończy tuż po jej zakończeniu. Sama książka nie porusza kwestii wysiedlenia ludności węgierskojęzycznej (w tym przypadku termin został specjalnie użyty). Autor skupia się głównie na kwestiach żydowskich, ale nie pozostaje obojętny wobec wielobiegunowości słowackiej tożsamości. Anna na początku książki jest nastolatką mieszkającą w małym miasteczku Bánovce, nieopodal Trenczyna. Narratorka cierpi na upośledzenie umysłowe oraz na ataki przypominające padaczkę. W całej powieści bohaterka jednoznacznie nie określa swojej przynależności etnicznej. W powieści przewijają się zdania wypowiedziane przez nią po węgiersku. Jest on również językiem ataków w nią wymierzonych. Z jednej strony jest wierną obywatelką państwa słowackiego oraz maszynistką samego Jozefa Tisy (który raz na jakiś czas w niedzielę odwiedza lewickiego aptekarza, aby rozegrać z nim partię szachów), z drugiej nie rozumie, gdy matka karci ją za przyznanie się Monsignore (tak narratorka nazywa Jozefa Tisę) do posługiwania się językiem węgierskim. Jest to dla niej coś naturalnego, nad czym się nigdy nie zastanawiała (Lavřík, 2016, s. 49).

Rankov przybliży kwestię węgierską poprzez przykład rodziny Petera Rónaia. Była ona entuzjastycznie nastawiona do działań Hitlera. Ojciec często „kłał na Żydów”, zawsze zaznaczając, że nie dotyczy to oczywiście rodziny przyjaciela syna, Gábora Rosenberga (Rankov, 2013, s. 32). Karcsi, brat Petera, przed wyjazdem na front był faszystą wierzącym w wyższość narodu węgierskiego. Kiedy w sierpniu 1942 roku przyjechał na urlop do Levic, zmienił się nie do poznania. Mało rozmawiał z członkami rodziny, a gdy już to robił to jedynie szeptem (Rankov, 2013, s. 50). Kiedy wrócił do domu, poprosił matkę, by ta nie modliła się o jego zdrowie, ale o to, aby już nie wrócił z wojny (Rankov, 2013, s. 57). Postać Karcsiego ukazuje inny obraz Węgrów, którzy oczywiście nie są niewinni, ale też doznali dużych cierpień przez aktywny udział w działaniach wojennych. W przypadku powieści Lavríka nie możemy mówić

o tak wyraźnym zobrazowaniu. Nikt z bohaterów jednoznacznie nie przyznaje się do narodowości węgierskiej, o ich pochodzeniu mogą świadczyć tylko nazwiska lub, co nie zawsze jest jednoznaczne, używanie języka węgierskiego.

Przedstawiając postaci pochodzenia węgierskiego, warto się jeszcze zatrzymać przy Peterze Rónai. Podczas wojny ukrywał się on w piwnicy, aby nie brać udziału w działaniach wojennych, nie tylko z niechęci do faszyzmu, ale przede wszystkim z najbardziej prozaicznego powodu, nie chciał zginąć. Po wojnie brał udział w resłowakizacji ziem przyłączonych do państwa czechosłowackiego. Oznaczało to, że zajmował się m.in. transportem ludności etnicznie węgierskiej z terytorium Słowacji oraz konfiskatą ich majątków. Było to niezrozumiałe dla jego rodziców, zawsze uważających się za Węgrów, wychowujących swoich synów na Węgrów. Matka wypomniała Peterowi, że podczas wojny modliła się, aby jego brat w swojej miłości do węgierskości nie uczynił czegoś „[...] co mu przeszkodzi w zbawieniu”. Teraz modli się za niego (Rankov, 2013, s. 149). W kłótni pomiędzy Peterem a rodzicami pada ważne zdanie: „My też jesteśmy takimi samymi Węgrami, jakimi byliśmy przed wojną” (Rankov, 2013, s. 150). Na przykładzie rodziny Petera widzimy, jak wojna ograbiła ich z tożsamości, która może i była czysto węgierska, ale wpisywała się w wielokulturową mozaikę przedwojennej Czechosłowacji. Momentem całkowitej przemiany Petera jest zesłowakizowanie jego nazwiska z Rónai na Ronaj (Rankov, 2013, s. 150). Bohater czyni to ze względu na swoją pracę dziennikarza w komunistycznej gazecie, co nie zmienia faktu, że tym samym sam ostatecznie poddaje się symbolicznej resłowakizacji.

Niszczenie wielokulturowości. Przejmowanie symbolicznej przestrzeni oraz zacieranie płynności etnicznej

Pierwszym, ważnym historycznym wydarzeniem opisanym w powieści, jest oficjalna wizyta Miklósa Horthyego po wiedeńskim arbitrażu w Levicach, z których pochodzili bohaterowie. Narrator opisuje huczne uroczystości z okazji przybycia wodza-admirała. Dawny plac Štefánika utracił swoją nazwę (jeszcze nie została zastąpiona węgierską, tym samym stał się on przestrzenią niczyją). Pomnik bohatera został zasłonięty flagami węgierskimi w taki sposób, aby nikt nie mógł go rozpoznać (Rankov, 2013, s. 22). Rozbite witryny sklepów żydowskich pozasłaniano portretami Horthyego, herbami państwa węgierskiego oraz podobiznami świętego Stefana. Puste przestrzenie na budynkach, gdzie jeszcze dzień wcześniej wisiały słowackie tablice oraz godła Czechosłowacji, zostały zasłonięte kwiatami (Rankov, 2013, s. 23). Tym samym węgierska władza próbuje w sposób jednoznaczny przedstawić nową ziemię należącą do państwa jako wyłącznie węgierską. Po samym opisie widzimy, że przestrzeń została zabrana nie tylko Słowakom, ale wielokulturowemu miasteczku, Żydom czy nawet Węgom. Poprzez madziaryzację przestrzeni zabiera się im wielobiegunową tożsamość. Miesz-

kańcy Levic nie do końca byli świadomi, jak duży wpływ na ich życie będzie miała zmiana władzy. Ojciec wcześniej wspomnianego Honzy, pan Bízek, był pracownikiem urzędu pocztowego. Uważał, że zmiana granic państwowych nie będzie miała żadnego wpływu na jego życie, ponieważ „[...] również państwo węgierskie będzie potrzebować dyrektora urzędu pocztowego [...]” (Rankov, 2013, s. 25). W jego postawie jest widoczny brak przywiązania do konkretnego państwa czy narodowości. Wiedział, że jest dobrym urzędnikiem, więc według dawnych reguł przynależność etniczna nie powinna mieć wpływu na jego losy. Okazuje się jednak, że w nowym świecie nie ma miejsca na wielobiegunowość. Po uroczystościach bandy pijanych, młodych Węgrów zaczęły poszukiwać Czechów. Jedna z nich wtargnęła do biura pana Bízka, którego przed niebezpieczeństwem uratowała jedynie ucieczka przez okno (Rankov, 2013, s. 26). Wraz z rodziną musiał jak najszybciej wydostać się pociągiem z miasta. Cały opis wydarzeń, które towarzyszyły wizycie Miklósa Horthyego, przypomina ostatnie tchnienia przedwojennej czechosłowackiej kultury. Możemy to również zaobserwować w warstwie językowej. Wcześniej wspomniany Honza w kontekście rozdziału „1939” jest nazywany Jánosem, a więc węgierską wersją imienia Jan. Wydaje się, że również ten niewielki zabieg pokazuje chaos, z którego ma się narodzić homogeniczna kultura.

U Lavrika również można zaobserwować niszczenie wielokulturowości przez odbieranie prawa do swobodnego konstruowania etnicznej przynależności obywateli, również przez samo społeczeństwo pod wpływem ideologii. Jak wspomniałam, Anna w momencie napadów przeklinała po węgiersku. Miało to miejsce podczas oficjalnych uroczystości państwowych, w których bohaterka brała udział. Żona aptekarza, pani Baláková, uważała to za węgierską prowokację (Lavrik, 2016, s. 92). Podczas wojny bohaterka została uznana za Węgierkę. Była wyzywana, oskarżano ją, że jako Węgierka wypełniała wiernie polecenia Czechów, którzy byli według mieszkańców Bánovec „bolszewickimi panami z Pragi” (Lavrik, 2016, s. 170). W kontekście traktowania bohaterki przez mieszkańców miasta istotny jest sposób przedstawienia w powieści postaci prezydenta państwa słowackiego, Jozefa Tisy. Jest on ukazany nie tylko jako ukochany wódz, ale także jako znajomy rodziny. Pomimo tego (oraz faktu, że sam uzyskał węgierskie wykształcenie), w swoich przemówieniach zaznaczał, że Węgrzy są wrogami ich ojczyzny, i że będzie bronił granic Słowacji. Podkreślał, że nadal między prawdziwymi Słowakami znajdują się węgierscy zdrajcy (Lavrik, 2016, s. 170). W powieści jest widoczny podział na tożsamość państwową i prywatną. Za państwową uznają nową słowacką tożsamość narodową, narzucaną przez nowo powstałe państwo oraz traktowaną jako jedyną słuszną. Do narodowości prywatnych roboczo na użytek tego artykułu zaliczyłabym wcześniej wspomniane wielobiegunowe tożsamości oraz tożsamości płynne. Przykładem osoby posiadającej płynną tożsamość narodową jest żona aptekarza, która mimo tego, że etnicznie była Niemką, postanowiła zostać nacjonalistyczną Słowaczką, zmieniając nawet wyznanie z luterańskiego na rzymskokatolickie. W jedną z niedzielnych wizyt Monsignore u państwa Balák, aptekarz

wdał się w dyskusję z wodzem na temat faszyzmu. Po wizycie Tisy, pani Baláková wyzwała męża od „[...] grosser ungarischer Trottel [pl. wielki węgierski głupiec]”. W odpowiedzi na to aptekarz stwierdził, że nie jest Węgrem tylko Słowakiem między szalonymi nacjonalistami, którzy wybrali słowackość jedynie dlatego, że nic nie mogą na tym stracić. (Lavrík, 2016, s. 67). Również na przykładzie pana Baláka możemy zaobserwować, że pomimo węgierskiej przynależności etnicznej, sam siebie uważa za Słowaka, ale Słowaka w sensie przedwojennym, a nie w rozumieniu nacjonalistycznym. Tym samym w powieści Silvestra Lavríka możemy zaobserwować odebranie ludziom prawa do własnej, indywidualnej tożsamości narodowej.

W obu powieściach wątki węgierskie należą do wątków pobocznych. Nawet w *Stalo sa prvého septembra (alebo inokedy)* historia Petera jest jedną z wielu, a sam opis transportu zajmuje zaledwie około czterech stron powieści. W przypadku książki *Nedellné šachy s Tisom* kwestia węgierska została tylko zaznaczona, a cała powieść skupia się na żydowskim pochodzeniu kuzynki głównej bohaterki.

Zakończenie

W powieściach, które analizowałam, momentem przełomowym jest II wojna światowa, a pamięć, która jest represyjnie wymazywana, to pamięć o wielobiegunowej tożsamości narodowej, tak w przypadku aptekarza Baláka (etnicznego Węgra, uważającego się za Słowaka), jak i rodziców Petera Rónai (uznawali się oni za etnicznych Węgrów również po wojnie, ale w nowym państwie owa węgierskość miała zupełnie inne znaczenie). Tożsamość wielobiegunowa nie była już elementem wielokulturowego świata, ale przeszkodą w budowaniu homogenicznego państwa czechosłowackiego. Podstawą „zapomnienia konstruktywnego dla tworzenia nowej tożsamości” jest korzyść, jaką z tego zapomnienia może uzyskać społeczeństwo lub jednostka (Connerton, 2014, s. 348). Przykładem takiej postaci jest zarówno Peter Rónai, jak i pani aptekarzowa. Obie postacie zmieniają swoją tożsamość narodową, wierząc w jakąś ideę (Peter – komunizm, pani Baláková – nowo powstałe państwo słowackie), jednakże są świadomi, że owa zmiana może im przynieść wymierną korzyść.

Słowacka literatura XXI wieku stara się na nowo rozliczyć z wydarzeniami II wojny światowej. Możliwe, że również z tego powodu, jak wspominał Meier, że skończył się czas amnestii dotyczących tych zdarzeń. Pamięć nie tylko o wielokulturowości przedwojennych ziem słowackich, ale również o wysiedleniu mniejszości węgierskiej, podobnie jak w przypadku Niemiec przy tworzeniu powojennego RFN oraz NRD, ma wpływ na tożsamość Słowaków. Pomimo tego, że ziemie słowackie nadal zamieszkuje duża mniejszość węgierska, rozliczenie się ze skutkami dekretów Beneša jest dość problematyczne, ponieważ stawia w innym świetle rolę Słowaków

w resłowakizacji ziem, a tym samym zagraża ich powojennej tożsamości, o czym również wspominał Rafał Majerek.

Warto również na koniec postawić sobie pytanie, na ile obraz wielokulturowej przedwojennej Czechosłowacji jest wyobrażeniem współczesnych pisarzy odczuwających nostalgię za czymś, czego nie doznali? Czy nie jest to przypadkiem idealizacja przeszłości? Pavol Rankov oraz Silvester Lavrík w swoich utworach przedstawili dwa typy zapomnienia opisane przez Connertona: „represyjne wymazywanie z pamięci” oraz „zapomnienie konstruktywne dla tworzenia nowej tożsamości”. Tym samym pokazali dwa główne sposoby zapomnienia o wydarzeniach II wojny światowej, które istniały w słowackim społeczeństwie.

Z analizy wybranych przeze mnie powieści wynika, że wspomniana przez Rudolfa Chmela różna pamięć o wydarzeniach II wojny światowej w słowackiej literaturze XXI wieku zaczyna się zacierać. Oczywiście nie oznacza to, że taki sam proces ma miejsce w całym społeczeństwie słowackim (podzielonym i w ostatnich latach coraz bardziej radykalnym). Jednak to, że kwestia węgierska zaczyna być poruszana w słowackiej prozie, daje nadzieję na to, że pamięć o niej wydostanie się z pogranicza, i tak, jak w przypadku literatury czeskiej, stanie się jednym z tematów powieści, które rozliczają się z wydarzeniami II wojny światowej.

Bibliografia

- Chmel, R. (2014). Między nami Węgrami. W R. Chmel, *Kompleks słowacki* (T. Grabiński, Tłum.) (ss. 113–165). Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Connerton, P. (2014). Siedem rodzajów zapomnienia (LINDEX, Tłum.). W K. Kończal (Red.), *(Kon)teksty pamięci: Antologia* (ss. 343–359). Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Ćwiek-Rogalska, K. (2016). Kamuflaż Gerty Schnirch: Czescy Niemcy po roku 1945 (przypadek powieści „Vyhnaní Gerty” Schnirch Kateřiny Tučkovéj). Pobrano 12 sierpnia 2018, z <http://malakulturawspolczesna.org/2016/07/15/karolina-cwiek-rogalska-kamuflazegerty-schnirch-czescy-niemcy-po-roku-1945-przypadek-powieści-vyhnaní-gerty-schnirch-kateriny-tuckovej/>
- Csáky, M. (2014). Historia i pamięć: Pamiętanie i strategie pamięci w narracji historycznej: Przykład Europy Centralnej (K. Poprawska, Tłum.). W K. Kończal (Red.), *(Kon)teksty pamięci: Antologia* (ss. 205–225). Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Krišťúfek, P. (2014). *Ema a Smrťhlav*. Bratislava: Artforum.
- Kršáková, D. (2007). Memoárová literatúra s témou holokaustu. W J. Holý (Red.), *Holokaust v české, slovenské a polské literatúre* (ss. 121–133). Praha: Karolinum.
- Lavabre, M. (2014). Między historią a pamięcią: W poszukiwaniu metody (A. Sylwestrzak, Tłum.). W K. Kończal (Red.), *(Kon)teksty pamięci: Antologia* (ss. 53–65). Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.

- Lavrík, S. (2016). *Nedelné šachy s Tisom*. Bratislava: Dixit.
- Lipták, L. (2008). *Nepre(tr)žité dejiny*. Bratislava: Q111.
- Majerek, R. (2009). Przestrzenie pamięci: Rewitalizacje mitu i próby reinterpretacji tradycji w dyskursie słowackim po 1989 roku. W M. Dąbrowska-Partyka (Red.), *Kultury słowiańskie między postkomunizmem a postmodernizmem* (ss. 45–62). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Meier, C. (2014). Pamiętanie – wypieranie – zapomnienie (LINDEX, Tłum.). W K. Kończal (Red.), *(Kon)teksty pamięci: Antologia* (ss. 141–161). Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Prušková, Z. (2007). Príbehy bez šťastných koncov: Dokument, autobiografia, beletrizovaná spomienka a fikcia ako zdroje pre obranu pamäti. W J. Holý (Red.), *Holokaust – Šoa – Záhľada v české, slovenské a polské literatúre* (ss. 69–77). Praha: Karolinum.
- Rankov, P. (2013). *Zdarzyło się pierwszego września (albo kiedy indziej)* (T. Grabiński, Tłum.). Wrocław: Słowackie Klimaty.
- Rihák, J. (2015). *Pentcho – Príbeh parníka*. Bratislava: Marenčin PT.
- Rybicka, E. (2014). *Geopoetyka: Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*. Kraków: Universitas.
- Schaumann, C. (2008). *Memory matters: Generational responses to Germany's Nazi past in recent women's literature*. Berlin: Walter de Gruyter.
- Spalová, B. (2017). Remembering the German past in the Czech lands: A key moment between communicative and cultural memory. *History and Anthropology*, 28(1), 84–109. <https://doi.org/10.1080/02757206.2016.1182521>
- Tancer, J. (2016). *Rozviazané jazyky*. Bratislava: Slovart.

Na pograniczu pamięci współczesnych – (nie)pamięć o przeszłości słowackich Węgrów w słowackiej literaturze XXI wieku

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakie miejsce zajmuje pamięć o Węgrach w kontekście II wojny światowej w słowackiej literaturze XXI wieku na przykładzie powieści *Stalo sa prvého septembra (alebo inokedy)* Pavla Rankova (2008) oraz *Nedelné šachy s Tisom* Silvestra Lavrika (2016). W wybranych przeze mnie powieściach można zaobserwować dwa typy zapomnienia wyróżnione przez Paula Connertona: „represyjne wymazywanie z pamięci” oraz „zapomnienie konstruktywne dla tworzenia nowej tożsamości”. Tym samym w tekstach widoczne są dwa główne sposoby zapomnienia o wydarzeniach II wojny światowej, które istniały w słowackim społeczeństwie. Wynikiem analizy jest stwierdzenie, że kwestia mniejszości węgierskiej we współczesnej literaturze słowackiej przestaje być kwestią

tabu, chociaż nadal znajduje się na pograniczach słowackiej pamięci dotyczącej II wojny światowej.

Słowa kluczowe: II wojna światowa; Silvester Lavrík; Pavol Rankov; Węgrzy; Słowacja; pamięć; Paul Connerton; Rudolf Chmel

At the peripheries of memory: (Non-)memory about the past of Slovak Hungarians in twenty-first-century Slovak literature

Abstract

The aim of this article is to analyse the portrayal of Hungarians in the context of the Second World War in twenty-first-century Slovak literature on the example of the novels *Stalo sa prvého septembra (alebo inokedy)* (It happened on the first of September (or whenever) by Pavol Rankov (2008) and *Nedeľné šachy s Tisom* (Sunday chess with Tiso) by Silvester Lavrík (2016). The article argues that the two novels demonstrate two types of forgetting described by Paul Connerton: “repressive erasure” and “forgetting that is constitutive in the formation of a new identity”. I analyse how these types of forgetting functioned in Slovak society, and conclude that the question of the Hungarian minority is becoming less of a taboo in contemporary Slovak literature, even if it still remains at the peripheries of Slovak memory about the Second World War.

Keywords: Second World War; Silvester Lavrík; Pavol Rankov; Hungarians; Slovakia; memory; Paul Connerton; Rudolf Chmel

Agnieszka Słowikowska is a PhD candidate at the Institute of Western and Southern Slavic Studies, University of Warsaw. In 2016 she received an MA degree from the Institute of History at the University of Warsaw. The subject of her thesis was “Czeski liberalizm w latach 1848–1874 na przykładzie artykułów Františka Palackiego, Karla Havlíčka Borovského oraz Františka Ladislava Riegera” [Czech liberalism between 1846 and 1874 on the basis of press articles by František Palacký, Karel Havlíček Borovský and František Ladislav Rieger]. During her history studies, the main area of her research interest was the evolution of national identity and nationalism in the Austrian-Hungarian monarchy in the nineteenth century, especially the case

of Czech and Slovak nationalism. In 2016 she started her PhD studies at the Institute of Western and Southern Slavic Studies at the University of Warsaw. In her PhD project she intends to analyse how Czech and Slovak contemporary literature deals with the war past. Her main research interest is the history of national minorities in contemporary Czech Republic and Slovakia (especially the impact of the Beneš decrees on the situation of German and Hungarian minorities in Czechoslovakia after the Second World War).

Bibliography (selected): Jak obudzić czeski naród – sylwetka i poglądy Karela Sladkovskiego [How to wake up the Czech nation: Karel Sladkovsky and his views], in: *Jednostka wobec wspólnoty, X Interdyscyplinarna Sesja Humanistyczna, Materiały pokonferencyjne*, Warszawa (Warsaw) 2013, 42–49; Vyrovnání se s 2. světovou válkou v novele Petra Křišťůfka *Ema a smrtihlav* [Dealing with the Second World War in the short story *Ema a smrtihlav* (Ema and the death's-head hawkmoth) by Peter Křišťůfek], *Slavica iuvenum 2017, konferenčný zborník*, Ostrava 2017, 271–276.

Correspondence: Agnieszka Słowikowska, Institute of Western and Southern Slavic Studies, University of Warsaw, Warsaw, e-mail: agnieszka.slowikowska@student.uw.edu.pl

Support of the work: The study was conducted at the author's own expense.

Competing interests: No competing interests have been declared.